

LALKA 5D"

"Lalka" Bolesława Prusa to jedna z najpopularniejszych lektur maturalnych. Była ona przedstawiona w formie adaptacji filmowej, w której użyto audiodeskrypcję i napisy. Lalka to powieść obyczajowo-społeczna, mówiąca o nieszczęśliwej miłości Stanisława Wokulskiego do Izabeli Łęckiej. Lecz nie tylko, ponieważ lektura jest również o straconych złudzeniach bohaterów.

Pokaz, który miałam okazję zobaczyć, nie był zwykłym pokazem. Powiedziałabym nawet, że został on unowocześniony i dostosowany do wymagań młodych ludzi XXI wieku.

Osobiście nie podobała mi się taka forma. Uważam, że klimat, który powinien towarzyszyć podczas oglądania filmu z 1968 roku, został przytłoczony współczesną muzyką.

Dodatkowo, słuchając pokazu w prawym uchu, w którym znajdowała się słuchawka, musiałam również skupić się na równoczesnym słuchaniu muzyki dobiegającej z głośników znajdujących się w sali. Bardzo mnie to rozpraszało, a w konsekwencji nie mogłam się w stu procentach skupić na filmie.

Pomimo niektórych detali, które nie do końca trafiły w mój gust, wiem, że znajdą się osoby, którym taki innowacyjny sposób adaptacji filmu Wojciecha Hasa bardzo się spodoba.

Patrycja Chorążewska

Film, na który się udaliśmy nosił tytuł "Lalka". Jest on oparty na powieści Bolesława Prusa. Był pokazywany w formie kina 5D. Wielu osobom mogło się to spodobać. Niestety ja wolałabym obejrzeć to w zwykłej formie, ponieważ przeszkadzały mi przybliżenia aktorów, przez co obraz był niewyraźny i zbyt powiększony. Oczywiście są też plusy kina 5D i tu bardzo podobał mi się pomysł z wyświetlaniem napisów. Pomogło to nam wczuć się w film i zrozumieć czas, w którym toczyła się akcja. Przy wejściu otrzymaliśmy radio ze słuchawkami i mieliśmy oglądać film z jedną słuchawką w uchu. Ten pomysł nie przypadł mi do gustu. Oglądając film, czytając napisy i jednocześnie słuchając dwóch odgłosów, muzyki i różnych dźwięków dobiegających z słuchawki, nie można było skupić się na filmie. Aby zrozumieć, co się w nim dzieje, musiałam pozbyć się słuchawki. Natomiast jeśli chodzi o sam film, nie był on do końca w moim guście, aczkolwiek wywarł na mnie dobre wrażenie i na pewno pomoże mi zrozumieć książkę, którą będę czytać już za rok.

Natalia Longier

Film Wojciecha Hassa pt. "Lalka" jest adaptacją powieści Bolesława Prusa o tym samym tytule. Głównym wątkiem w powieści jest nieszczęśliwa miłość Stanisława Wokulskiego do Izabeli Łęckiej. Kobieta jest próżna i liczą się dla niej tylko pieniądze. Adaptacja filmowa "Lalka 5D" ukazuje odczucia Wokulskiego oraz Łęckiej. Inscenizacja podzielona jest na część słuchową i wzrokową. Obraz przedstawiony jest na dwóch ekranach, w których obrazy nasuwają się na siebie, pokazując najważniejsze informacje i daty. Dwupółgodzinny film został skrócony do godziny, zawierając tylko najważniejsze informacje pomagające odbiorcy zrozumieć fabułę. Podczas spektaklu zostajemy zaopatrzeni w radio z dwoma słuchawkami, przez które słyszymy narracje poszczególnych ról, tzn. Izabeli i Stanisława. Moim zdaniem było to bardzo interesujące przedstawienie, choć głosy w słuchawkach nachodziły na siebie, utrudniając słuchaczowi skupienie. Jestem zadowolona z faktu, iż mogłam wczuć się w myśli Izabeli i Stanisława. Pokaz bardzo mi się podobał.

Agnieszka Kwaśniak